Warszawa.

№ 75. Rok 1860.

Zimna dziś rano stopni 4.
Ciepła wczoraj w południe stopni 5.
Jutro Sw. Józefa Oblub.

KRONIKA

Niedziela.

Dnia $\frac{6}{18}$ Marca.

Wschód słońca o godz. 6 min. 18.
Zachód „ „ 6 „ 9.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako praemium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15,
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50).
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem JO. księcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom Polskim: Marcelemu Polikarpowi Suchorskiemu, Tomaszowi Wodarskiemu Augustowi Barańskiemu, Franciszkowi Kozłowskiemu i Piotrowi Gąsiorskiemu v. Gąsiorowskiemu, pierwszemu z dziećmi, ostatniemu z żoną i dziećmi, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu Najwyższego z dnia 5 (27) Maja 1855 r.



— Pierwsze przedstawienie w polskim języku opery Belliniego pod tytułem Purytanie, ściągnęło wczoraj dosyć osób do teatru. Artyści nasi dokładali wszelkich starań, by dziełu temu zapewnić powodzenie, i dopieli swego w sposób zaszczyt im przynoszący. Szczególniej panna Dowiakowska w roli Elwiry, w duecie i kwartecie pierwszego aktu, w aryi drugiego i duecie trzeciego aktu, zdobyła sobie szczery poklask uwielbienia pięknym nadzwyczajnie śpiewem, i dała zarazem dowód postępów, jakich słusznie spodziewać się po tej młodej artysce można było. Kamiński w trudnej niezmiernie dla tenorzysty roli Artura, rozwinął wszystkie skarby swego pięknego i świeżego głosu, grę jego cechowała szlachetność akcyi i zapał. Panowie: Miller i Ziołkowski, także umieli się znaleźć na wysokości swego zadania, szczególniej w duecie aktu drugiego, przeszli wszelkie najkorzystniejsze względem siebie oczekiwania. Jednem słowem, opera i wykonanie podobało się powszechnie. Mała wprawdzie ale nie bardzo łatwa rola królowej, dostała się pannie Grabowskiej, pierwszy raz w operze dopiero debiutującej; cóż można od debiutantki wymagać? głosu i umiejętności jakiej takiej śpiewania. Pannie Gr. zbywa jeszcze na pierwszem i drugiem; pracą usilną z czasem nabyć tego zaprawdę potrafi, jeżeli zbyt przychylne pochwały nie zbudzą w niej przekonania iż jest już śpiewaczką; jeżeli nie znajdzie szczerze przychylnego w nauce przewodnika, coby ją do tego dalekiego jeszcze celu pomału był w stanie doprowadzić.

Dyrektor Instytutu Muzycznego Warszawskiego.

Uczynione przezemnie odezwy do ogółu mieszkańców kraju i do rodaczek, przyjęte zostały z prawdziwem współczuciem.

Za powrotem moim do Warszawy z wycieczki po kraju, w interesie Instytutu muzycznego odbytej, przekonałem się, że sprawa tegoż Instytutu, opartą i zespoloną jest z ogólnem życzeniem kraju, i że *dziś niema wątpliwości o jej pomyślnem wypadku!*

Nim będę mógł po zebraniu szczegółowych wiadomości przedstawić do wdzięczności publicznej, listę imienną osób, które się raczyły przyłożyć już poświęceniem się w urządzeniu koncertów, teatrów amatorskich lub balów, już udziałem w tychże. już datkiem pieniężnym, już różnemi ofiarami, na rzecz Instytutu Muzycznego, tymczasem czuję się w obowiązkn złożenia najczulszego podziękowania wszystkim w ogóle Dobrodziejom Instytutu!

Z powodu zaś zbliżającego się terminu do skompletowania funduszu wymaganego, upraszam najuprzejmiej o łaskawe i najspieszniejsze nadsyłanie dotąd zebranych ofiar, pod adressem: **A. Rawicz et Comp. w Warszawie.**

„Zacne obywatelki kraju naszego, którym już dziś tyle Instytut jest winien, i Wy czcigodni obywatele! raczcie nieustawać w Waszem działaniu, w Waszych poświęceniach dla tej Instytucyi, która zaprawdę dzieckiem Waszem będzie! Gdyby zaś fundusze zebrane przeszły nawet potrzebną summę, zdaje się że dla honoru kraju i jego mieszkańców lepiej będzie, gdy owa składka całego kraju uwieńczoną zostanie przewyżką, która na zabezpieczenie i rozwinięcie Instytutu w dalszych latach posłuży".

Komitet urządzający Uroczystości Muzyczne na rzecz Instytutu muzycznego Warszawskiego. Z powodu zbliżającego się czasu ich wykonania ma zaszczyt upraszać osoby przyjmujące łaskawie udział w próbach wokalnych, odbywających się w sali Towarzystwa Dobroczynności, aby raczyły zebrać się w całym komplecie w przyszły poniedziałek dnia 19 b. m. dla uformowania ostatecznej listy i dla ode'

ZNAKOMITOŚCI TEGOCZESNE.

II.

Lord Palmerston.

Statysta, nie odgadniony w postępowaniu swojem, przedewszystkiem arystokrata, minister odwieczny, z razu wydziału wojny, a potem interesów zewnętrznych, dziedzic polityki lorda Castlereagh, nieuchronny członek gabinetów dawnych, obecnych i przyszłych, namiętny torys, gorliwy whig, podżegacz wszystkich rewolucyi europejskich, takim jest lord Palmerston. Zwał się za młodu Henrykiem Janem Temple i jest trzecim synem wice-hrabiego Palmerstona z Palmerstonu, w hrabstwie Dublińskiem, pięćdziesiątym drugim reprezentantem świetnego i starożytnego domu z rodu Anglo-Saksońskiego, z którego pochodzą książęce linie Bukinghamów, a ostatecznie jest baronem Temple de Mount-Temple w hrabstwie Sligo w Irlandyi.

Żeby połączać w sobie tyle sprzeczności, potrzeba mieć osobliwsze przymioty. Wymieniliśmy tylko główne tytuły któremi zwraca uwagę i obudza podziwienie współczesnych. W liczbie tych, które bylibyśmy opuścili, musimy wspomnieć o jego powodzeniu u płci pięknej. Dowcipny, uprzejmy, zalotny, jest najcelniejszym z pomiędzy artystów politycznych, którzy przez całe życie bez wytchnienia występują na scenę. A takie życie prowadzi Palmerston od lat pięćdziesięciu. Karol Dickens nazwał go niezrównanym aktorem do odgrywania rol *starych figlarzy* i przydaje, że w sztukach kuglarskich nie ma równego jemu.

Jakże można będzie pojąć i ocenić tego proteusza czynności, intryg i przemian? Lord Palmerston obejmuje wiek cały. Aż do dnia dzisiejszego, żadne państwo, żaden lud nie uniknął jego wpływu. Do 1go marca 1848 napisał był 2765 rapportów o polityce zewnętrznej. W obecnej chwili, ta liczba przeszła pięć tysięcy, a do tego trzeba dołączyć corocznie 8000 depesz, co wszystko z rozmaitych epok jego administracyi, wynosi 34,000 aktów, nie licząc tego co się załatwia w rozmowie, na polowaniach, balach, obiadach, przy herbacie, a te czynności prawie zawsze lepiej udają się niżeli piśmienne.

Lecz na tem nie kończą się zajęcia lorda Palmerstona. Pośród tylu zatrudnień, zabaw, miłostek, dziwny ten, niezrównany bezprzykładny człowiek, przy każdej okoliczności zabierał głos na mównicy, bronił 18,000 praw, z których większą część zatwierdzono: nie wspominam o upadłych wnioskach i bilach, i jako minister należał do 35,000 uchwał Parlamentu.

Jeżeli te akta sprzeczne są jedne drugim, cóż to kogo obchodzi? W tym właśnie polega zaleta lorda Palmerstona, że zwraca się i stosuje do wszelkich okoliczności. Torysem był z Wellingtonem, whigiem z lordem Russel, a niekiedy stronnikiem Peela; przerzuca się od bieguna północnego do południowego; dziś czerwony jutro biały: a naród angielski widząc w nim od lat pięćdziesięciu, swego

brania nowych biletów, mających służyć do wejścia na takowe uroczystości.

Członkowie Komitetu: J. Bzowski, A. Freyer, Apolinary Kątski, J. Moniuszko, A. Münchejmer, R. Noch, J. Nowakowski, J. Quatrini, G. Rożniecki, J. Stefani.

— Pierwsza prelekcya popularnego wykładu astronomii, ściągnęła dnia wczorajszego mnóstwo słuchaczów do sali resursy kupieckiej. Wszystkie miejsca tak na dole jak i na galeryi były zajęte. Jest to dowodem że nie tylko zabawa ściągnąć może widzów i słuchaczów, lecz że zgodnie z duchem czasu, wszyscy, bez różnicy zatrudnienia, płci i wieku, pragną nauki i korzystają z każdej sposobności do jej nabycia.

P. Prażmowski starszy pomocnik obser. warsz. w pierwszej prelekcyi swojej skreślił historyą astronomii. Wykazał najdawniejsze ślady tej nauki u Chińczyków, którzy przed czterdziestu wiekami poczyniwszy ważne odkrycia, mianowicie co do wyrachowania czasu zaćmień słońca i księżyca, nie posunęli się dotąd ani na krok jeden. Przeszedł po tem do Indyan, Chaldejczyków, Egipcyan, Greków i wskazał ich słabe postępy w tej nauce.

Obszerniej zastanowił się nad szkołą aleksandryjską i nad pracami Ptolomeusza, którego system słoneczny panował w astronomii aż do Kopernika i wykazał jego niedokładność i zawiłość.

Oddał cześć geniuszowi Kopernika naszego ziomka, i wystawił, że stanowcza reforma astronomii i jej postęp na drodze prawdy, od niego się zaczyna. Wymownie wspomniał o prześladowaniu Galileusza, który rozwinął i uzupełnił myśl naszego mędrca.

Co Kopernik i Galileusz rozpoczęli, to uzupełnił Newton, odkryciem siły ciężkości i przyciągania. Wynalazek lunet i następne ich udoskonalenie, ułatwiły astronomom sprawdzenie i doświadczenie pomysłów tych trzech wielkich mężów. Teraz, umiejętność astronomii jest jedną z najpewniejszych i najgruntowniejszych, gdyż myśl człowieka na wyrachowaniu matematycznem oparta, wynajduje to, co doświadczenia za pomocą olbrzymich teleskopów czynione, stwierdzają.

Obraz postępu astronomii doprowadził p. Prażmowski, aż do ostatnich dni upłynionego roku i zakończył rysem doświadczeń i obserwacyi czynionych przez najsławniejszych teraźniejszych astronomów pp. Leverrier, Foucauld i Fizot, którzy odkryciem nowych drobnych planet, krążących w tej przestrzeni nieba, w której podług rachuby matematycznej powinna była znajdować się planeta między Saturnem i Uranem, utwierdzili teoryą Newtona.

Publiczność słuchała z zajęciem tego wykładu, któremu dodawał zalety, jasny i płynny styl, oraz harmonijny głos wykładającego. Być może, iż niektóre części tej prelekcyi, mianowicie przy końcu, nie były dość przystępne tym, którym nauka astronomii jest obca. Lecz nie można wymagać, żeby taki kurs, zniżał się aż do elementarnych początków, które czytelnicy znaleść mogą w każdej popularnej astronomii, jakoto w Jeografii astronomicznej Sniadeckiego Jana, w astronomii dla płci pięknej i w artykułach encyklopedycznych.

Po skończeniu prelekcyi, oklaskami wyrazili słuchacze zadowolenie swoje.

—Ułożyłem7me wydanie bajek ś. p: Jachowicza i napisałem Wspomnienie o tym najzacniejszym człowieku, na pamiątkę jego dzieciom, jako dodatek do 1 tomu, z warunkiem przyjętym, przez osoby kierujące wydawnictwem, aby me nazwisko wymionionem na tem wspomnieniu zostało. Kto dotyka prac lub życia takiego człowieka jakim był Jachowicz, cześć sobie a swemu trudowi błogosławieństwo przynosi: przy świętościach z odkrytą staje się twarzą. Warunek ten mój przyjęty przez wzmiankowane osoby, dotrzymanym nie został i podpis pod wspomnieniem o ś. p. Jachowiczu brzmi następnie: Autor.

Idzie mi o to, aby myśli zawarte i wypowiedziane we Wspomnieniu moją własnością pozostały; bo szczere przywiązanie do sierot Jachowicza, wyrażone w poświęceniu, były wyrazem mego serca. i upominam się o nie, świadcząc że twórcą wspomnienia jestem.

Apollo Nałęcz Korzeniowski.

* Nasza literatura dramatyczna rozrasta się i pomału olbrzymie przybiera rozmiary, jeżeli nie treścią, to przynajmniej ilością, a przeczyć nie można. że główną ztąd — czy zasługę? czy winę? ponoszą walki konkursowe. Jeszcześmy nie ujrzeli na scenie ukoronowanych dwóch utworów zasłużonego J. Korzeniowskiego; Konkurent i Majątek albo Imię, a już na raz dwie premiowane, p. Wacława Szymanowskiego: Dzieje Serca i p. Józefowicza: Po Naszemu, ogłoszone są pierwsza w Gazecie Codziennej, druga w Tygodniku Illustrowanym. Młode to i niezupełnie odstałe; ale jest zapał i materyał na później, choć wątpimy, żeby dwie ostatnie ze wszystkiem się nadały na scenę. Jednocześnie rozpoczęła i Gazeta Warszawska publikacyą Plotkarza przez J. Korzeniowskiego, o której to komedyi po odczytaniu jej przez autora w kółku prywatnem, pokrótce już doniesliśmy w Kronice. Weźmy do tego wyrok Jana Kazimierza, dramat historyczny Władysława Syrokomli, Suknią balową, komedyą Karola Kucza, którą przedstawi podobno wkrótce teatr Towarzystwa Dobroczynności, weźmy Tak się dzieje, czyli Życie nad Stan, przez Stanisława Bogusławskiego, Stare Dzieje, przez p. J. Kraszewskiego; nową pracę dramatyczną, o której dotąd wiemy tylko ze słychu, J. Chęcińskiego, a przekonamy się, że lata 1859 i 60 należą do najpłodniejszych na niwie scenicznej. Oby tam tylko więcej było ziarn niż plew, bo wyznajemy, że obawą napełnił nas zbiór poetycznych prac p. Władysława Sabowskiego, ogłoszony pod tym złowrogim tytułem!

— Magdalena z Wroczyńskich Gruźdź, żona emeryta, przeżywszy lat 49. po ciężkiej chorobie, opatrzona śś. Sakramentami, w dniu 4 b. m. przeniosła się do wieczności.

— Franciszek Smoliński, właściciel dóbr Duki z przyległościami, w Pcie Warszawskim, po krótkiej słabości, w d. 1 marca zszedł z tego świata, przeżywszy lat 67.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 235, wyjechało 329.

— Wczoraj w teatrze Wielkim po operze Purytanie, przywołana panna Dowiakowska 7-kroć, oraz pp. Miller 8-kroć. Kamiński i Ziołkowski po 6-kroć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

AUSTRYA.

Z powodu mnóstwa pogłosek o aresztowaniach w sprawie jenerała Eynattena, ostrzega *Presse*, aby niedawano wszystkiemu temu wiary co w tej mierze rozpowiadają. Tyle tylko pewnem jest, że proces dyrektora banku kredytowego p. Richtera prowadzony ma być z pośpiechem. Ponieważ przypadek zdarzył, że umarł teraz nagle w Wiedniu pruski radca honorowy Lindheim, przeto i ten wypadek łączą niewiedzieć dla czego z pomienioną sprawą. Dodać tu możemy, że listy z Wiednia w dziennikach berlińskich głoszą o wielkiem rozgałęzieniu śledztwa rozpoczętego, a

---

sztukmistrza w polityce, przyklaskuje mu za każdą zmianą.

Wiadomo jak gruntowne komentarze piszą Anglicy o swoich statystach. O każdym politycznym mężu, chociażby jego postępowanie było jak najprostsze i do odgadnienia najłatwiejsze, napiszą trzy lub cztery obszerne tomy. Zapytujemy się, jak wielką będzie historya lorda Palmerstona, pisana przez gruntownego biografa, który zechce zaprowadzić porządek w tym dziwacznym zamęcie?

Wątpię żebyśmy doczekali się takiego dzieła. Ciekawe dokumenta do tego życiorysu, długo zostaną w ukryciu, a gdy wyjdą na jaw, to może zupełnie sfałszowane będą.

* * *

Któżby śmiał kreślić obraz lorda Palmerstona? Któżby chciał schwycić to, co się uchwycić nie daje? Jeźli jest prawdą, że człowiekowi dana jest mowa, nie po to żeby wyrażał, lecz żeby ukrywał myśl swoją, dyplomata w teraźniejszych czasach musi wiele mówić: tak zawsze postępował lord Palmerston, bo jego mowy miały jedynie na celu otumanienie całego świata. Najmniejszym błędem Europy było to, iż wierzyła zabardzo od lat pięćdziesięciu mowom lorda Palmerstona i wszystkiemu o czem rozprawiano w Anglii, czy to w parlamencie, czy w dziennikach. Napisano tam i wydrukowano stosy makulatur, lecz ścisły rachunek wykazałby, że daleko więcej jeszcze zamilczano.

Otóż, w tej sztuce wyrachowanego zamilczenia, niezrównanym jest lord Palmerston. Kto go słyszał w parlamencie, ten przyzna że jego mowy celują zarazem humorem i anegdotami, a nawet zapałem jeżeli tego potrzeba, a gdy zabawił publiczność, gdy ją przez cztéry godzin utrzymywał w oczekiwaniu że usłyszy wyjaśnienie sprawy, zakończa mowę dowcipnym frazesem, który powszechny śmiech obudza.

Bawić i śmieszyć, jest to ważną rzeczą u lorda Palmerstona i możeby to wyjaśniło nam tajemnicę jego powodzenia. Lecz gdzież są czyny? Nieżyczliwi utrzymują, że to jest jego najsłabsza strona. Lecz cóż znaczą sprzeczności i niekonsekwencye byleby się powiodło? Był z początku jednym z najzagorzalszych torysów, potem liberalnym z Kanningiem, potem reformatorem umiarkowanym. Czemże jeszcze nie będzie, co do wewnętrznych stosunków krajowych? A jeżeli zwracamy uwagę na jego politykę zewnętrzną, jakichże dziwnych przemian będziemy świadkami?

Gdy w roku 1803 lord Castlereagh, złożył ministerstwo wojny, nie można było znaleść zastępcy po nim. Lord Palmerston nadarzył się i wziął ster najbardziej wówczas okrzyczanego wydziału. Nowy minister jaśniał powabami młodości i zwano go lordem Kupidynem.

Jego zwycięztwa i zdobycze u płci pięknej, wróżyły mu inne na obszerniejszem polu. Prowadził wojnę z Napoleonem, należał do bitwy pod Waterloo i do upadku cesarza Francyi. Lecz jako wynagrodzenie tego czynu, Opatrzność zrządziła, że ten, który przyłożył się do zguby stryja, najpierwszy między wszystkiemi dyplomatami, uznał synowca.

(Dokończenie nastąpi.)

nawet o aresztowaniu kilkudziesięciu osób w Wiedniu, Tryeście Peszcie i t. d. o czem wcale nie piszą dzienniki miejscowe. (*Schl. Ztg.*)

FRANCYA.

Paryż, 14 marca. Potwierdza się, że Francya, dążąc zawsze do przyłączenia Sabaudyi, odrzuca głosowanie powszechne, jako środek przekonania się o życzeniach ludu i chce zasiągnąć tylko zdania municypalności, Sardynia przeciwnie domaga się, aby zastosowano głosowanie powszechne, tak jak i w Toskanii, i Anglia ją w tym względzie popiera.

Nie jesteśmy zwolennikami głosowania powszechnego, ale kiedy na niem opiera się obecny rząd cesarski we Francyi, kiedy sam p. Thouvenel oświadczył, że ono może jedynie utworzyć nowe prawo w Toskanii i Emilii, to powinno być i w Sabaudyi zastosowane. Odrzucać je to znaczy podać w wątpliwość twierdzenie, jakoby mieszkańcy Sabaudyi i Nicei pragnęli gorąco przyłączenia do Francyi. Takim sposobem rozumiemy i to, że rząd angielski nie będący wcale zwolennikiem tego sposobu głosowania, popiera użycie go w tym razie.

Potwierdza się więc, że w Sabaudyi i Nicei tylko municypalności będą zapytane. Głosowanie to poprzedzi deklaracya króla Wiktora Emanuela oświadczająca, że gotów jest ustąpić Francyi te dwie prowincye. Podobno obietnica tej deklaracyi spowodowała posłanie rozkazu marszałkowi Vaillant z Paryża nieopuszczania Lombardyi, ale zajęcia pozycyi około Pawii. Ten punkt strategiczny pozwala wojsku francuzkiemu zwrócić się według woli na Wenecyą, Romanią, Toskanią Sabaudyą i hrabstwo Nicei.

Telegraf doniósł nam pierwsze rezultaty głosowania w czterech państwach środkowych Włoch. Nawet w Toskanii jest większość ogromna za przyłączeniem. Ostateczny rezultat mało już może zmienić stosunek liczb.

Mimo znaczenia tych manifestacyi, obiegała wczoraj w Paryżu pogłoska, że rząd francuzki uczynił królowi Wiktorowi Emanuelowi nowe i bardzo energiczne przedstawienia, aby go wstrzymać od zajęcia Romanii. Zamiar Stolicy Świętej wyklęcia króla Piemonckiego i ogłoszenia memorandum do wszystkich mocarstw, aby zerwać zarazem z Sardynią i z Francyą, to są główne argumenta, na których opierają się przedstawienia Francyi. Dodaje że należy wystarać się o sankcyą Europy, życzeń Toskanii i Romanii, nim Piemont oprze na nich swe prawo dynastyjne. „Jeżeli tak, to spodziewamy się, że anneksya Sabaudyi i Nicei do Francyi podlegnie takimże samym warunkom i dokona się tylko za gwarancyą powszechnego głosowania i zgody Europy." (*Ind. Belg.*)

WŁOCHY.

Turyn, 7 marca. Raz zapewniają, że marszałek Vaillant z swym korpusem ma powrócić do Francyi, to znowu, że ma zająć obóz pod Pawią. To ostatnie jest niewątpliwe, gdyż to jest najwłaściwszy punkt dla korpusu, który niewie dokąd będzie pokierowany, a który ma na pozór bronić Lombardyi. Gdyby francuzki korpus miał na celu to co mu urzędownie przypisuje Napoleonowi III, to powinienby zająć Brescią i Kremonę.

Pozycya w Pawii dowodzi, że Francuzi nieufają Piemontowi. Że i Piemont niezupełnie ufa, dowodzi silny obóz pod San Mauricio i garnizon turyński, w krótkim czasie powiększony do 20,000 tysięcy. Armia Włoch środkowych składa się obecnie: z dywizyi toskańskiej 13,615 ludzi, z dywizyi Mezzacapo 5,504, z dywizyi Roselli 6062, z brygady modeńskiej 2576, z brygady Reggio 2997, z brygady parmezańskiej 2453, 1° batalionu bersaglieri 567, 2° batalionu bersaglieri 572, i 3° batalionu bersaglieri 750, z korpusu artyleryi modeńskiej 718, z korpusu inżynieryi modeńskiej 304, z pułku huzarów 1081, i dépôt w Bolonii 1880, razem 50,805 ludzi.

Dodać do tego należy trzecie bataliony które formują teraz dla pułków piechoty, dwie nowe formujące się bateryje artyleryi i oddziały użyte do robót fortecznych w Bolonii, co wszystko podniesie armią Włoch środkowych do 60,000.

Zaczęto także organizować korpus rezerwowy z 15,000 ludzi. Armia połączona Piemontu i Włoch środkowych mieć będzie 225,000 ludzi.

Wszystko to osiągnięte zostało przez nadzwyczajne wysilenia i ogromne wydatki, a takie położenie nie może być utrzymane długo, sądzą więc w Turynie, że sprawa włoska wkrótce rozstrzygnąć się musi.

Niewiadomo teraz, czy polityką jest mocarstw niebiorących bezpośredniego udziału w sprawach, losy Europy w ręce Francyi powierzyć, czy ograniczyć wpływ Francyi. W pierwszym razie Francya bez przeszkody przyłączy sobie wąwozy alpejskie i autonomią Toskanii zachowa w swoim interesie. Francuzki obserwacyjny korpus będzie strzegł Lombardyi, a główne siły Piemontu i Włoch środkowych, w połączeniu z francuzkiemi wojskami w Rzymie, uderzą na austryackie i papiezkie wojska: wtenczas Marchje i Umbrya dołączone będą do Toskanii, a Romania do Piemontu. Już starają się w *Nazione* wykazać jakie urzęda zajmowali kiedy w Toskanii członkowie rodziny Bonaparte, aby dowieść że nie są cudzoziemcami we Włoszech. Gdy piemonckie wojska będą się posuwać do Włoch środkowych, francuzkie ze swej strony, będą przeszkadzać wkroczeniu Neapolitańczyków.

We Florencyi oczekują Ludwika Bonaparte. Jego przyjazd ma cel polityczny, gdyż i p. Reiset tu przybędzie! (*Schl. Ztg.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Paryż, 14 marca. Względem przyłączenia Sabaudyi prawdopodobnie niebędzie żadnego głosowania. Francya szykuje notę do mocarstw, w której oznajmi im przyłączenie. W liście do królowej angielskiej objaśnia i usprawiedliwia cesarz przyczyny wcielenia.

Paryż, 15 marca. Pogłoska krąży że poseł szwajcarski podał notę do rządu francuzkiego, w której przedstawia stosunek Szwajcaryi do kwestyi sabaudzkiej.

Londyn, 15 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby wyższej, lord Taunton wniósł aby Izba potwierdziła uchwalony przez Izbę niższą adres, tyczący się traktatu handlowego. Wykazywał wszystkie korzyści jakie Anglia z tego traktatu odniesie, Malmesbury, Overstone, Derby występowali przeciw traktatowi. Wodehouse i Argyle bronili go z punktu politycznego, finansowego i handlowego. Adres w końcu został przyjęty.

Dzisiejszy *Times* donosi, że szwajcarski poseł w Paryżu wręczył p. de Thouvenel depeszę, której Szwajcarya protestuje przeciw wcieleniu Sabaudyi do Francyi. Szwajcarya wystosuje notę do mocarstw, które podpisały traktaty r. 1815, w niej wyrażą się za zachowaniem statusquo w Sabaudyi i żądą gwarancyi neutralności Szwajcaryi i części Sabaudyi.

Londyn, 15 marca. *Agencya Reutera* otrzymała telegram z Berlina donoszący, że komitet narodowy niemiecki ogłosi deklaracyą przeciw teoryi granic naturalnych i przeciw wcieleniu Sabaudyi, dodając że Niemcy są połączeni przeciw wszelkiemu niebezpieczeństwu.

Turyn, 12 marca. Fanti otrzymał znowu kredyt nadzwyczajny. Pułk kirysyerów królewskich, 2 baterye artyleryi, 2 bataliony bersaglieri udały się do Genui; pułk piechoty uda się za niemi.

Turyn, 14 marca. We Florencyi nakazano pobór 5000 ludzi. Dekret z dnia wczorajszego powołuje zgromadzenie narodowe na 20 marca.

Genua, 11 marca. Wszystkie kupieckie okręta tu stojące udały się do Czarnego morza, dla zabrania zboża. Wojska, które odeszły ztąd do Nowary, otrzymały w dniu swego odejścia rozkaz, postawić swe pułki na stopę wojenną.

Dla francuzkich wojsk przychodzą tutaj nietylko nadsyłki prowiantów, ale i nowe wojska. Do Liworno przyszedł rozkaz mieć w pogotowiu magazyny wojenne dla wojsk francuzkich.

Bolonia, 15 marca. Oto ostateczny rezultat głosowania w Romanii, ogłoszony przez sąd kassacyjny: 200,650 głosów za przyłączeniem, 244 za oddzielnem państwem, 283 biletów unieważnionych. (*Staats. Anz. Ind. bel.*)

Wiadomości handlowe.

Ceny zboża i produktów za granicą.

Wrocław, 15 marca.

	za szef. 84 fnt.	sr. gr.	korz. warsz. złp. gr. — złp. gr.	
pszenica.	,, ,, ,,	60—81	31 4—41 21	biała
,,	,, ,, ,,	60—76	31 4—38 4	żółta
żyto	,, — ,,	53—60	27 12—31 10	w miejs.
,,	winsp. — ,,	— tal.	— ——— —	na wios.
jęczmień.	szef. 70 ,,	42—52	— ——— —	—
owies ...	,, 47 ,,	26—32	— ——— —	—
groch ...	,, — ,,	———	— ——— —	do got.
olej rzepakowy.........	za 100 fnt.	—	tal.	w miejs.
,, lniany	,,	—	,,	w wiejs.
spirytus za 8,000 tral. czyli 100 kw..		$16^1/_3$	,,	w miejs.
,,	,,	,, —	,,	na wios.

Szczecin, 15 marca.

	za szefel	sr. gr.	korzec warsz. złp. gr. — złp. gr.	
pszenica.	— fnt.	$63^1/_2$68	39 22—42 18	w miejs.
,,	,, ,,	69	43 12—— —	na wios.
żyto	77 ,,	47—48	29 10—33 —	w miejs.
,,	,, ,,	$45^1/_2$	28 15—— —	na wios.
Jęczmień	. za wins. 70 fnt.	—	sr. gr.	—
Olej rzep.	. za 100 ,,	$11^3/_4$	,,	w miejs.
,, lniany.	,, ,,	—	,,	—
Spiritus.	. za 100 kw.	$17^1/_{12}$	,,	w miejs.
,,	. ,,	—	,,	na wios.

Hamburg, 14 marca. Pszenica na sprzedaż miejscową i wysyłkę, przy stałych trzyma się cenach, mało jest jednak kupujących. Ceny żyta podniosły się.

Londyn, 14 marca. Ceny pszenicy utrzymały się przy najwyższych zeszłotygodniowych notowaniach, towar liwerunkowy niezmieniony.

Amsterdam, 14 marca. Pszenica trzyma się cen stałych, żyto na późniejszą dostawę o 2 fl. niżej.

Wiedeń, 13 marca. — Wełna. I w ubiegłym tygodniu był u nas handel wełny znacznie czyniony, sprzedano około 700 cent. rozmaitego gatunku, płacono za jednostrzyżną fl. 158—165, średnie jagnięce fl. 140, węgierskie zaś po fl. 105, zapasy u nas są zmniejszone, a ogólny remanent 12—1400 cent. nie przechodzi.

Berlin, 13 marca. — Wełna. W ciągu ubiegłego tygodnia wynosił u nas obrót wełny 1,500 centnarów, po największej części do fabrykacyi sukna zdolnej, po cenie 77 do 84 tal. za cent., wełny przednie od 83 tal. i wyżej, nie tyle były pokupne. Interes kontraktowy podnieść się nie może pod natłokiem okoliczności politycznych, przytem kupcy przewidują zniżenie, z nadejściem spodziewanych transportów.

KANTOR KOMMISSOWY PUŁTUSKI
Domu Zleceń Rolników Płockich.

Ponieważ zbliża się pora wysyłania zboża transportem wodnym, z pierwszą wodą, celem sprzedania go w portach zagranicznych, przeto Kantor zawiadamia, okolicznych PP. Obywateli, aby pośpieszali z dostawą zboża do śpichrza Kantoru, póki droga dobra, oraz ze stanowczemi deklaracyami względem ilości, jaką zechcą oddać w Kommis Domowi Zleceń Rolników Płockich za pośrednictwem Kantoru. Gdyż Kantor tylko do 1 kwietnia n. s. takowe deklaracye w możności jest przyjmować. Później zadeklarowane zboże, dla braku statków przewozowych w które wcześniej zaopatrzyć się trzeba, pozostać by musiało do drugiego, letniego transportu.

Ceny targowe Warszawskie,
od dnia 11 *do* 17 *marca* 1860 *roku, płacono:*

Produkta.	za czetwert rs.	kop.	za korzec rs.	kop.
Żyta	5	$47\frac{1}{2}$	3	$33\frac{1}{2}$
Pszenicy	8	98	5	$47\frac{1}{2}$
Grochu polnego	6	3	3	68
„ cukrowego	—	—	—	—
„ fasoli	—	—	—	—
Gryki	4	$30\frac{1}{2}$	2	62
Jęczmienia	5	10	3	11
Owsa	3	67	2	24
Prosa	—	—	—	—
Buraków	—	—	—	—
Kartofle	1	56	—	95
Kasza jaglana	8	$36\frac{1}{2}$	5	10
„ gryczana	7	$62\frac{1}{2}$	4	$64\frac{1}{2}$
„ „ drobnej	15	$49\frac{1}{2}$	9	45
„ jęczmienna	6	3	3	68
„ „ perłowa	—	—	—	—
„ owsiana	—	—	—	—

	za pud. rub. sr.	kop.
Mąka pszenna przednia	—	—
„ „ zwycz.	1	7
„ żytnia pytlowa	—	75
„ gryczana	—	63
Słoma	—	25
Siano	—	33
Masło	9	30

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, pł. za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 k. 73 do rs. 1 k. $74\frac{1}{2}$ za garniec od kop. $56\frac{1}{2}$ do kop. 57.

— Ruch na giełdzie naszej w ubiegłym tygodniu był bardzo mały, przy małem podnoszeniu się kursów, dopiero w końcu tygodnia przy cokolwiek zniżonych kursach tranzakcyc w wekslach powiększyły się. Kurs na weksle berlińskie obniżył się $114\frac{5}{6}$ % na $114\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$%. W innych wekslach również mały obrót, najwięcej kupowano weksli na Londyn i Paryż po kursach za f. szt. 45—24 w końcu tygodnia 45—2[illegible], a na Paryż 549—547. W wekslach na Wiedeń przy codziennie zmieniającym się kursie w Berlinie prawie żadnego nie było obrotu, oprócz bardzo małych kilkotysiącznych summ po kursie 86%, $85\frac{1}{2}$. Weksle na Petersburg i Moskwę, nie znajdowały kupców. Summ obrotowych w ubiegłym tygodniu dokładnie podać nie można, sądzić jednak należy że samych weksli na Berlin zawsze około 80,000 talarów spotrzebowano. Kurs weksli na Hamburg notowano po 1,044—1,042, ruchu jednak żadnego prawie nie było.

Listy zastawne z przyczyny bliskiego onych losowania w tygodniu upłynionym dosyć były poszukiwane, płacono za nie w pierwszych dniach po złp. 99 gr. 28, ostatnich al pari, żądania nawet w końcu tygodnia się wzmogły, a sprzedających było mało. Obrót na gieldzie wynosił około zł. 400,000 do 500,000.

Obligacye Skarbowe mimo odbytego ich w dniu 10 b. m. losowania, co było przyczyną podniesienia kursu w Berlinie o $\frac{1}{2}$ % nie uległy zniżeniu w kursie na naszej giełdzie. Płacono za mniejsze sztuki po $94\frac{1}{3}$ % za większe (rs. 500) nawet cokolwiek wyżej; obrót ogólny tego papieru wszakże był mniejszy w tym tygodniu niżeli w poprzednim. Certyfikaty lit. B. były poszukiwane, za bezprocentowe ofiarowano rs. 23 za sztukę, za procentowe łącznie z kuponem bieżącym, po rs. 35 płacono. Za akcye kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej librowane (opłacone ze wszystkiem, żądają rs. 127, nielibrowanych nie wystawiano na zbycie. Za akcye kolei Żelaznej-Warszawsko Wiedeńskiej pierwszej seryi, żądają al pari, czyli rsr. 60 bez diwidendy z r. 1859; za takież akcye Seryi drugiej o 1% niżej z zachowaniem stosunku uczynionych wniosków.

Cukier. Złe drogi w ubiegłym tygodniu utrudniały dowóz Cukru z fabryk, równie jak wywóz na prowincyą i do Cesarstwa. Sprzedaż przeto ograniczyła się wyłącznie do konsumcyi miejscowej, a tem samem była bardzo małą. Ceny trzymają się na wysokości jakąśmy notowali w ostatniem sprawozdaniu naszem, a mianowicie za cukier z fabryk: Hermanows., Oryszews., Mejerhor. po złp. 29

bryk: Hermanows., Oryszews., Mejerhor.	po złp. 29	za kam. 24 fnt.
z Łyszkowieckiej	„ „ $28\frac{2}{3}$	
z Ostrowskiej 1go gatunku	„ „ $28\frac{1}{2}$	
z Ostrowskiej 2go gatunku, Sanniki	„ „ 28	
z Sokołowieckiej (Elżbietów)	„ „ $27\frac{2}{3}$	
z Pacyny	„ „ $27\frac{1}{6}$	

Ceny te jednakże mogą pójść w górę, jeżeli drogi lepsze dozwolą wywózkę do Cesarstwa i na prowincyą, gdyż bliskość świąt Wielkanocnych, koniecznie konsumcyę powiększyć musi.

Łój. Zapasy w miejscu zupełnie wyczerpane zostały, a i w Brześciu Litewskim, dokąd w porze obecnej żadne nie przybywają dowozy Łoju, remanent zniżył się do małej ilości 150 do 200 beczek. W tygodniu upłynionym sprzedano w Warszawie tylko 60 beczek po cenie zł. $39\frac{1}{3}$ do $39\frac{1}{2}$ za pud małemi partyami; sprzedający zaś żądają obecnie po zł. 40. Obroty tym sposobem będą bardzo i nadal ograniczone, gdyż nowe ofiarowania mogą tylko nastąpić w miarę dostaw późniejszych z Kremeńczuga i Pińska, wodą się uskuteczniających, a następujących dopiero w miesiącu czerwcu.

Miedź. Miedzi starej i w tym tygodniu sprzedano 260 pudów po cenie rs. 12 za pud. Mały zapas na miejscu pozostały, trzymają na rs. $12\frac{1}{2}$, którą to cenę kupujący postąpić nie chcą, gdyż na dostawę późniejszą z Rossyi oferty są tańsze.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 17 marca 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	$94\frac{3}{4}$	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	105	
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	$82\frac{3}{4}$	
„ Listy Zastawne	„ „ 90	86	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	87	
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	$86\frac{1}{2}$	
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	$96\frac{1}{2}$	
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	6. 18	
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	$79\frac{1}{6}$	
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	$150\frac{3}{8}$	
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	74	
Wiedeń.		zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	132 50	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	190 10	
Paryż.		franków	
3% Renta	za 100 fr.	67 85	
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	741	

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $51\frac{1}{2}$ talarów, na wiosenną dostawę 48 za winspel.

Ceny pszenicy w Londynie, mocno się trzymają.

GIEŁDA KRAKOWSKA, 15 marca.

Banknoty polskie za 100 złr. now. żądają złp. 350 pł. 344, Ruble obrączkowe agio żądają 9 płacą 7%; Półimperyały rossyjskie żądają złr. 10—90 płacą 10—75; Listy zastawne polskie z kuponami żąd. złp. $100\frac{2}{3}$ pł. 100.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Anger Ludwik ob. z Berlina; Petrowa Olga żona księdza prawosł. i Wadkowska Katarzyna żona rotm. z Genewy; Łubieński Artiur ob. z Rokitna.

H. Polski. Wodzyński Aleks. insp. z Wielun.; Grabowski ob. z Piotrkowa; Jakubowski Ludw. żołn. z Piotrkowa; Czarzemski Józef obyw. z Jasionny; Chorzdowicz sędz. pokoju z Radomia.

H. Krakowski. Rogowski Konrad ob. z Paryża; Iżbiński Kaz. ob. z Uhrusk; Mrożek Konstanty ob. Woli-Biezwieckiej.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Żydzi.*

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 6 (18) Marca 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*